Głos Prawa **The Voice of Law**

Przegląd Prawniczy Allerhanda
2020 – t. 3 – nr 1 (5), poz. 16
ISSN 2657-7984

Allerhand Law Review
2020 – Vol. 3 – No. 1 (5), item 16
e-ISSN 2657-800X

Adam Redzik*

POCZET JURYSTÓW I EKONOMISTÓW (4)

SZYMON RUNDSTEIN (1876-1942) – PATRON „GŁOSU PRAWA" 2020

W czwartej odsłonie „Pocztu" przypominamy postać i osiągnięcia uczonego i praktyka prawa, którego Fryderyk Zoll młodszy uważał za najwybitniejszego polskiego prawnika pierwszej połowy XX w. – Szymona Rundsteina. Był znakomicie wykształconym prawnikiem warszawskim, który naukę prawa łączył z praktyką. Uważany jest za jednego z twórców polskiego prawa traktatowego. Był negocjatorem traktatów międzynarodowych, uczestnikiem prac unifikacyjnych i legislacyjnych w Lidze Narodów, wykładał w Akademii Prawa Międzynarodowego, był sędzią Stałego Trybunału Arbitrażu w Hadze. Pozostał cenionym do dziś teoretykiem prawa, który przedstawiał oryginalne koncepcje normy, czy wypowiadał się na temat roli orzecznictwa sądowego. Pracę w administracji rządowej łączył z praktyką adwokacką oraz dydaktyką w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Zamordowany został wraz z rodziną przez Niemców w Treblince w 1942 r.

Pojęcia kluczowe: Szymon Rundstein, historia prawa polskiego, polityka międzynarodowa II RP, teoria prawa, wykładnia prawa, prawo cywilne

Mimo iż był wybitnym i wyjątkowym prawnikiem, nie doczekał się upamiętnienia, na jakie niewątpliwie zasługuje. Naukowo zajmował się prawem międzynarodowym i krajowym wielu dziedzin, teorią i filozofią prawa; był kodyfikatorem prawa międzynarodowe-

* Adam Redzik, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, sędzia Sądu Najwyższego; ORCID: 0000-0001-7908-6457.

go, w czym pomogła mu biegła znajomość ośmiu języków. Był też społecznikiem, redaktorem czasopisma, bibliofilem i człowiekiem powszechnie lubianym w środowisku prawniczym Polski międzywojennej, niezależnie od narodowości czy poglądów politycznych. Jego osiągnięcia w dziedzinie teorii prawa przykrył nieco czas, ale w ostatnich latach coraz częściej zwraca się uwagę na oryginalność i aktualność koncepcji Rundsteina.

Wiele dat w życiorysie Szymona Rundsteina jest niepewnych, począwszy od daty urodzenia. Stanisław Łoza podał, że urodził się on 19 listopada 1876 r. w Warszawie. Krzysztof Pol podaje, że był to 24 listopada 1876 r., a pojawiają się i daty rok późniejsze. Ojcem jego był Majer Rundstein (1851-1923), działacz samorządu warszawskiego, prezes warszawskiej gminy wyznaniowej żydowskiej, czy też – jak jest napisane na grobowcu na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej – „Prezes Warszawskiej Gminy Starozakonnych". Majer pochodził z Łodzi, gdzie należał do spolszczonej inteligencji żydowskiej. Był pracownikiem w towarzystwie akcyjnym Izraela Poznańskiego. Realizując zlecenie Poznańskiego przeniósł się do Warszawy, gdzie kierował oddziałem firmy oraz Bankiem Dyskontowym. Z czasem został warszawskim ławnikiem miejskim (członkiem senatu miejskiego) i coraz częściej używał także imienia Markus (najczęściej obok Majer). Niewątpliwie był ważną i szanowaną osobistością w Warszawie. Po ucieczce Rosjan z Warszawy stał się jednym z najaktywniejszych z magistratu, gdzie angażował się nade wszystko w prace Wydziału Finansowego („Dzienniki Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy" z 1916 r.). W tym czasie Majer z rodziną mieszkał przy ul. Gęsiej 16. Żoną Majera, a matką Szymona, była Amelia z Wyszogrodów (zm. 1936 r.). Niewiele o niej wiemy. Szymon miał młodszą siostrę Zofię (1879-1940), żonę Aleksandra Fryszmana (1874-1939), warszawskiego lekarza. Ich dziećmi byli Jerzy Fryszman (1904-1971), lekarz urolog oraz Alina Lewinson (1900-1980), której mąż Szymon Lewinson (1896-1940), lekarz i oficer rezerwy, został zamordowany przez Sowietów w Katyniu. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że córką Aliny i Szymana Lewinsonów była Janina Bauman (1926-2009), pisarka, żona socjologa Zygmunta Baumana.

O dzieciństwie Szymona wiemy niewiele. Skąpe informacje przekazane we wspomnieniach pozwalają przypuszczać, że upłynęło mu – co do zasady – w Warszawie. Tu ukończył w 1894 r. siedmioklasowe rosyjskie II Rządowe Gimnazjum Filologiczne, które mieściło się w gmachu przy Nowolipkach 11 (został on zbombardowany w 1939 r.). Ukończyło je wielu późniejszych działaczy społecznych, gospodarczych i politycznych, chociaż miało profil ściśle rusyfikujący. Jak wspominali uczniowie, nauczycielami w ogromnej większości byli przybysze z głębi imperium rosyjskiego, którzy niewiele umieli, pili i brali łapówki, zaś władzy byli bezwzględnie posłuszni. Istnia-

ło tylko kilka wyjątków, czyli powszechnie szanownych nauczyli, jak pochodzący z Łukowa polonista Adam Antoni Kryński (1844-1932), który musiał jednak uczyć francuskiego oraz nauczyciel matematyki, fizyki i kosmografii Karol Hertz (z rodziny polskich Żydów). Nawiasem mówiąc Kryński wyjechał w 1908 r. do Lwowa, gdzie objął katedrę na uniwersytecie, zaś w 1915 r. wrócił do Warszawy, ale już na uniwersytet.

Po ukończeniu gimnazjum Szymon wstąpił na Wydział Prawa cesarskiego uniwersytetu w Warszawie. Studia zwieńczył złotym medalem w 1898 r. i wkrótce otrzymał stopień kandydata praw. W czasie studiów, które odbywały się po rosyjsku, słuchał nade wszystko rosyjskich profesorów. Spośród Polaków wykładali cywilista Władysław Holewiński (1834-1919), romanista Teodor Dydyński (1836-1921), do 1895 r. karnista Walenty Miklaszewski (1839-1924). Szymon Rundstein związał się z Holewińskim, który – jak wskazują biografowie – wywarł na niego największy wpływ i zasadniczo przyczynił się do tego, że zainteresował się on nauką prawa i historii prawa, a następnie namówił go do studiów zagranicznych. W życiorysach wspomina się też, że w czasie studiów – pod wpływem Holewińskiego – Rundstein napisał pracę z historii prawa pt. *Ludność wieśniacza ziemi halickiej w wieku XV* i to za nią dostał złoty medal. Rozprawa ta opublikowana została w 1903 r. we Lwowie, w redagowanej przez prof. Oswalda Balzera serii „Studia nad historią prawa polskiego". W tym czasie Szymon Rundstein pracował już na Uniwersytecie w Berlinie..., ale po kolei.

Ze wszystkich życiorysów, w tym ze wspomnienia syna wynika, że bezpośrednio po studiach Szymon Rundstein udał się na studia uzupełniające na Uniwersytet w Heidelbergu. Studiował tam przez dwa lata (1898-1900) ostatecznie uzyskując stopień doktora praw (według niemieckiego systemu, na podstawie zdanych egzaminów). Uniwersytet w Heidelbergu był i pozostał ważnym ośrodkiem niemieckiej nauki. Rundstein jednak opuścił to uniwersyteckie miasto i przeniósł się do Berlina, gdzie rozpoczął pracę naukową pod kierunkiem znanego niemieckiego profesora prawa Josefa Kohlera (1849-1919). Kohler zdumiewał pracowitością, zainteresowaniami i rozmachem podejmowanych przedsięwzięć naukowych. Opublikował setki (a z drobnymi tekstami tysiące) opracowań z wielu gałęzi prawa, a mianowicie z historii prawa i prawa porównawczego (przy czym interesował się nawet prawem w kulturach Ameryki Przedkolumbijskiej), filozofii i teorii prawa, prawa ustrojowego, prawa cywilnego i handlowego oraz prawa karnego, a do tego był płodnym poetą. Czy mógł imponować młodemu przybyszowi z Polski? Z pewnością. Ale w 1902 r. Rundstein zdradzał jednak już znudzenie niemieckim mistrzem. W recenzji jednego z ważniejszych dzieł Kohlera (*Einführung in die Rechtswissenschaft* (Lipsk 1902), którą opublikował

na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej" (nr 11, s. 140-141, nr 13, s. 170-171) zarzucił Kohlerowi, że jego dzieło dla teorii prawa niewiele wnosi i stwierdził, że niemiecki profesor powtarza „ogólniki przeżute". Przeciwstawił mu polskiego uczonego wykładającego w Petersburgu – Leona Petrażyckiego, którego nowatorskie poglądy zyskiwały coraz większą popularność w świecie nauki. Nie bezkrytycznie wskazywał, że – w przeciwieństwie do Kohlera – Petrażycki miał zapędy „fantazyjne i buńczuczno śmiałe", co powodowało, że można było z nimi polemizować i „stanąć do walki".

Szymon Rundstein, jedyna znana ilustracja

W czasie niemieckich studiów Szymon Rundstein stale publikował na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej" (dalej: GSW). W 1899 r. zamieścił w GSW odważną i krytyczną rozprawę pt. *Zadania ogólne teorii prawa* (GSW 1899, nr 17-20). Rok później opublikował bardzo cenny, bo wypełniający lukę w polskiej literaturze (szczególnie w Kongresówce) artykuł pt. *Kodyfikacja prawa międzynarodowego prywatnego w Niemczech. Studium dogmatyczne* (GSW 1900, nr 22-24). Kolejne prace pojawiły się w 1901 r. (*Fuer teutonicus*, nr 48-49; *Reforma prawa giełdowego w Niemczech*, nr 51-52). W pierwszej z nich wskazał, że w ojczyźnie kultu siły sprawiedliwość, rozumiana jak u św. Augustyna, istnieje tylko na papierze. W drugim przypadku podpisał się już jako doktor, co wskazywałoby, że dokto-

rat uzyskał jednak w 1901 r. W 1902 r. oprócz wskazanej recenzji, opublikował w GSW tekst *Reforma kodeku karnego w Niemczech* (nr 41-42), w roku 1903 aż cztery artykuły: *Luki w prawie* (s. 258, 274, 289), *Zarys postępowania kartelowego* (s. 98, 114, 130, 146), *O etycznie obojętnych przepisach prawa* (s. 654, 670, 684), *Sądy polubowne a prawo stanowione* (s. 542, 558). W 1904 r. Rundstein opublikował rozprawę o prawie kartelowym po niemiecku (*Das Recht der Kartelle*, Berlin 1904), a w następnych latach w języku niemieckim ukazały się też rozprawy z zakresu prawa pracy (*Die Tarifverträge im französischen Privatrecht*, Leipzig 1905; *Die Tarifverträge und die Moderne Rechtwiesenschaften: Eine Rechtsvergleichende Untersuchung*, Leipzig 1906). Prace te do dzisiaj są przywoływane w niemieckich publikacjach naukowych. Włodzimierz Wincławski wskazuje, że w okresie niemieckim Rundstein wykazywał zainteresowania socjologią prawa i ulegał wpływom nowych prądów socjologicznych, czego przejawem była też krytyka Kohlera. W następnych latach owe zainteresowania rozwinął na sferę teorii wykładni prawa. W 1904 r. podsumował dotychczasowe badania w tym zakresie w wydanych we Lwowie *Studyach i szkicach prawnych*. Zbiór zawiera dziesięć opublikowanych wcześniej rozpraw. Oprócz wymienionych są to: *Teorya administracyjna w stosunku do polityki społecznej*; *Kwestya mieszkaniowa a prawoznawstwo społeczne*; *Zabiegi prawodawcze w dziedzinie przemysłu domowego*; *Granice autonomii prywatnej* i trzyczęściowy tekst *Współczesne nauczanie prawa*: *I. Wydziały prawne w Niemczech, II. Poglądowa nauka prawa, III. Kliniki prawne*. Jak widać, publikacje z pierwszych kilku lat twórczości potwierdzają szeroką paletę zainteresowań, czym niewątpliwie nawiązywał do Kohlera, nawet wbrew sobie. Także tym, że pisał i publikował poezję.

Biografowie zgodnie wspominają, że w 1906 r. Rundstein porzucił Berlin i wrócił do Warszawy? Ale dlaczego? Wskazuje się, że miał propozycję docentury w Berlinie. Odpowiedzi na to pytanie jeszcze nie znamy. Niewątpliwie stale miał kontakt z Warszawą. W 1904 r. urodził mu się syn Jerzy. Niestety nie jest póki co znane imię jego matki, żony Szymona. Poślubił ją zapewne ok. 1903 r. Wiemy tylko, że mieli syna Jerzego i córkę Zofię.

W Warszawie w dość szybkim tempie Rundstein uzyskał wpis na listę adwokatów przysięgłych prowadzoną przez Sąd Okręgowy i podjął się praktyki adwokackiej, głownie cywilnej, ale w ostatnich przedwojennych latach nie stronił też od obron karnych, w tym także politycznych. Nie zaniedbywał pracy naukowej. W 1907 r. na łamach GSW zamieścił artykuł pt. *Z nowszych badań filozoficzno-prawnych* (nr 14-19) oraz opracowania oparte na wcześniejszych badaniach berlińskich w zakresie prawa pracy, a mianowicie: *Umowa pracy w cywilistyce współczesnej* (GSW 1907, nr 411-44) i *O skutkach prawnych zerwania umowy pracy* (Warszawa 1907). W następnym

roku ukazało się obszerne opracowanie *Zasady i kierunki międzynarodowego prawa upadłościowego* (GSW 1908, nr 37-49 i w nadbitce rok później).

Zofia Borzymińska wskazuje, że po powrocie z Berlina Rundstein nawiązał współpracę z ruchem syjonistycznym, będąc zapewne pod wrażeniem dzieła Teodora Herzla pt. *Państwo żydowskie*. Jednak bardzo szybko wrócił do swoich pierwotnych asymilatorkach poglądów, zyskując wrogów wśród politycznych syjonistycznych działaczy żydowskich (np. Maksymiliana Hartglasa).

W Warszawie nie tylko rozwinął szeroką praktykę ale angażował się w działalność społeczną. Był w gronie założycieli Towarzystwa Prawniczego, a potem przez wiele lat mu wiceprezesował. Wspólnie z Dominkiem Ancem, Karolem Lutostańskim i Zygmuntem Nagórskim doprowadził do odtworzenia w 1913 r. legendarnego warszawskiego czasopisma prawniczego – „Themis Polskiej". Druga seria „Themis Polskiej" – pierwszego od wielu lat naukowego periodyku prawniczego w Warszawie – ukazywała się z trudnościami do przełomu 1916 i 1917 r. W czasopiśmie Rundstein zamieścił aktualną do dzisiaj pracę z zakresu teorii prawa pt. *Orzecznictwo jako źródło prawa* (1913 r.), artykuł pt. *Krytyka teorii Petrażyckiego*, obszerną rozprawę o zaprzeczeniu własnego czynu w teorii prawa francuskiego (1914), w roczniku 1915 pracę pt. *Wojna powietrzna wobec prawa*, a w roczniku 1916 artykuł pt. *Przyczynki do teorii deliktu międzynarodowego*, w którym przeanalizował konwencję haską z 1907 r. Po kilku latach przerwy, już po śmierci Dominika Anca, Rundstein, Lutostański i Nagórski, w 1923 r. odtworzyli „Themis Polską", jako serię trzecią i na wysokim poziomie wydawali czasopismo do 1937 r. Skoro pojawił się Dominik Anc, to godzi się przywołać jego po części anegdotyczną opowiastkę na temat rozpraw Rundsteina. Otóż miał on powiadać, że jak przymierza się do lektury opracowań młodszego kolegi, to uprzednio zaopatruje się w sporą porcję cukierków „do pogryzania ich dla ofiary trudu studiowania zawiłej jego książki" (za Leonem Babińskim). Dodajmy, że zawsze książki erudycyjnej.

Od początku swojej działalności twórczej Szyman Rundstein stale współpracował z Henrykiem Konicem – redaktorem „Gazety Sądowej Warszawskiej", na łamach której nie tylko publikował, ale w okresie pobytu w Niemczech był korespondentem Gazety z Berlina.

Tuż przed wojną, w 1914 r. w GSW Rundstein opublikował rozprawę pt. *O socyologicznych podstawach wykładni prawa*, w której sięgnął do poglądów czerniowieckiego filozofa prawa Eugena Ehrlicha na temat prawa żywego, które rozwija się naturalnie i spontanicznie obok i w uzupełnieniu prawotwórstwa państwowego, przy czym podkreślił, że upatrywanie źródeł prawa wyłącznie w nakazie państwa jest z natury błędne. Rundstein wystąpił tu przeciwko dog-

matycznemu postrzeganiu prawa i wykładni wyłącznie formalnej, zwracając uwagę na to, że uwzględniając osiągnięcia socjologicznego podejścia do prawa osiąga się znacznie więcej.

Gdy w 1915 r. Warszawę opuścili Rosjanie odrodziło się w pełni życie społeczne. Wszędzie powstawały szkoły, instytucje kultury, ale też instytucje państwowe. Prawnicy polscy natychmiast zorganizowali sądownictwo obywatelskie z najwyższą instancją w postaci Sądu Głównego. Chociaż Niemcy nie pozwolili rozwinąć się instytucjom sądowym i wkrótce je zlikwidowali, to jednak przez krótki czas funkcjonowały i wymierzały sprawiedliwość. W wielu wspomnieniach podaje się, że Rundstein był sędzią Sądu Głównego. Nie wymienia go jednak Danuta Sowińska w opracowaniu poświęconym tym sądom. Stale publikował w GSW, innych czasopismach i w odrębnych broszurach. W 1915 r. na łamach „Myśli Polskiej" zamieścił rozprawę pt. *Psychologia świadomości prawnej podczas wojny*, w 1916 r. zbiór wcześniejszych opracowań pt. *Wykładnia prawa i orzecznictwo* oraz broszurę pt. *Szkody wojenne. Teorya nadzwyczajnych indemnizacyj w prawie publicznym*, a rok później – *Szkody wojenne współczesne prawo narodów*. W 1917 r. ukazała się rozprawa pt. *Idea prawa narodów* a dwa lata później – z refleksjami po wojnie – *Drogi prawa narodów*. Obie te prace mają istotne znaczenie teoretyczne i praktyczne.

Od października 1917 r. Szymon Rundstein pracował w Departamencie Politycznym Tymczasowej Rady Stanu, odpowiadając za sprawy międzynarodowe. Brał udział w przygotowaniu założeń ustrojowych dla odbudowywanego państwa polskiego, w tym wymiaru sprawiedliwości. W tym czasie szczególną praktyczną aktywność wykazał w sferze organizacji ministerstwa spraw zagranicznych. Oczywiście nie można powiedzieć, że był architektem polskiej polityki zagranicznej i twórcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo w tym dziele pracowało wielu znakomitych znawców, specjalistów od praktyki międzynarodowej, dyplomatów, jak chociażby przybyły z Wiednia Karol Bertoni, ale jako człowiek znający świetnie prawo międzynarodowe, zajmujący się najnowszymi tendencjami w prawie międzynarodowym, Rundstein szybko stał się bardzo ważną osobowością Ministerstwa (od 31 lipca 1918 r. w randze radcy ministerialnego, a od 5 listopada tr. naczelnika wydziału prawnego). Gdy 24 lipca 1919 r. naczelnikiem Wydziału Traktatowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych został mianowany Julian Makowski (kierował nim aż do 1936 r.), Szymon Rundstein został jego najbliższym współpracownikiem. Przyjmuje się, że byli oni faktycznymi twórcami polskiej polityki traktatowej. Rundstein był pierwszoplanowym ekspertem i delegatem Polski na rokowania międzynarodowe. Jako członek Biura Prac Kongresowych (obok m.in. Stanisława Kutrzeby, Jana Czekanowskiego i Oskara Haleckiego) uczestniczył w delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu w 1919 r. i brał udział

w podpisaniu 28 czerwca 1919 r. traktatu pokojowego w Wersalu. Wtedy ogłosił rozprawkę *Kwestie sporne przy wykładni Traktatu Wersalskiego* (Warszawa 1919). W tym okresie powstał jego referat pt. *Zabezpieczenie praw Polaków zamieszkałych na terytoriach obecnej Ukrainy z uwzględnieniem praw i przywilejów wymówionych dla obywateli niemieckich w traktatach brzeskich* (Archiwum Akt Nowych, Zespół: Biuro Prac Kongresowych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie, sygn. 2/515/0/4/240). Brał udział m.in. z prof. Stanisławem Wróblewskim w bezpośrednich rokowaniach z Niemcami w Berlinie (1919 r.). W 1920 r. na łamach „Przeglądu Dyplomatycznego" opublikował opracowanie pt. *Traktat pokoju między Estonią i Rosją*. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej był delegatem na rozmowy do Mińska (1920 r.), a następnie do Rygi (1921 r.). Zabiegał o zwrot polskich dzieł kultury z Rosji. Mimo postanowień traktatowych – jak wiadomo – Sowieci nie wywiązali się z tego zobowiązania. Za zasługi dla obudowy Polski na forum międzynarodowym w 1921 r. odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Do 1926 r. był etatowym pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a potem – do połowy lat trzydziestych – kontraktowym radcą prawnym Ministerstwa i stałym delegatem Polski na liczne konferencje i kongresy. W 1933 r. Rundstein z Julianem Makowskim byli delegatami Polski na jedynej w okresie międzywojennym konferencji w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego w Hadze. Prace Konferencji Rundstein potem szczegółowo opisał i skomentował. W tymże 1933 r. Julian Makowski podpisał w imieniu Polski 12 umów koncyliacyjno-arbitrażowych i o nieagresji, które wynegocjowali wspólnie. Choć w 1935 r. Rundstein zrezygnował ze stałego kontraktu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych – jak niektórzy piszą, z powodu różnic w postrzeganiu spraw międzynarodowych z ministrem Józefem Beckiem – to nadał pozostawał w orbicie Ministerstwa, będąc częstym konsultantem i niejednokrotnie zabierając głos w imieniu Polski, także publikacjami, jak w 1937 r. w sporze z Francją.

Cofając się w czasie zauważyć należy, że na progu niepodległości Rundstein był postrzegany jako jeden z najwybitniejszych polskich prawników. Nie może więc dziwić, że został zaproponowany w skład 44-osobowego grona Komisji Kodyfikacyjnej RP. Propozycję przyjął, ale wkrótce – z powodu zaangażowania w prace na forum międzynarodowym, w tym w walce o granice Polski – złożył rezygnację z członkostwa. Prace nad kodyfikacją prawa nie ominęły go jednak, ale nie były to prace nad kodyfikacją prawa sądowego – czym zajmowała się Komisja Kodyfikacyjna RP – ale nad kodyfikacją prawa politycznego (ustrojowego) oraz międzynarodowego. Szymon Rundstein był współautorem, a niektórzy wręcz piszą, że autorem polskiej ustawy o obywatelskie z 1920 r., za co spotykała go ostra krytyka ze stro-

ny organizacji żydowskich. W kolejnych latach napisał do tej ustawy komentarz (*Ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego*, Warszawa 1924, wyd. 2, Warszawa 1927). Z tego zakresu opublikował też m.in.: *Obywatelstwo a opcja w traktacie rzymskim* (1921 r.), *Polska ustawa o obywatelstwie i Traktat wersalski* (1924 r.).

W 1924 r. Szymon Rundstein opublikował w Paryżu broszurkę pt. *La loi polonaise de 1920 sur la nationalité et les traités de Versailles*, w której odparł atak francuskiego profesora Alberta Geouffre de Lapradelle przeciwko polskiej praktyce w zakresie wykładni przepisów o obywatelstwie, jako niezgodnej z normami prawa międzynarodowego.

W latach 20. i 30. Rundstein bardzo zaangażował się w prace Ligii Narodów na rzecz kodyfikacji prawa międzynarodowego i określenia podmiotowości jednostki w prawie międzynarodowym. Dał temu wyraz w cennej do dzisiaj pracy *La justice internationale et la protection des intérêts privés,* opublikowanej w „Revue de droit international et de législation comparée" (1929, nr 3), w której zwracał uwagę na pozycję jednostki w kontekście sądownictwa międzynarodowego. Do 1939 r. przedstawił kilka referatów i projektów w tym zakresie. Godna odnotowania jest tu rozprawa pt. *Kodyfikacja prawa międzynarodowego*, którą opublikował w 1928 r. Podnosił w niej konieczność zorganizowania skutecznego i przymusowego sądownictwa międzynarodowego, na przeszkodzie czego stoi brak pewności prawa. W Rzymie w 1930 r. referował z kolei zagadnienie spraw arbitrażowych. Uczynił to jako członek Międzynarodowego Instytutu Unifikacji Prawa Prywatnego w Rzymie (*The International Institute for the Unification of Private Law*, UNIDROIT), instytucji międzyrządowej utworzonej w 1924 r. pod auspicjami Ligi Narodów w celu unifikacji prawa międzynarodowego w sferze prywatnej, a nade wszystko handlowej (zwyczajów handlowych). W 1936 r. opublikował opracowanie podsumowujące prace w zakresie ujednolicania sądownictwa polubownego (*Międzynarodowe ujednostajnienie sądownictwa polubownego*).

Wielokrotnie uczestniczył w przygotowywaniu projektów umów międzynarodowych oraz stanowiska Polski w sporach międzynarodowych i toczących się przed instancjami międzynarodowymi. W 1930 r. brał udział w Konferencji Prawa Międzynarodowego w Hadze, na której wygłosił referat na temat obywatelstwa, postulując stopniową unifikację w tym zakresie. Był jednym z głównych autorów konwencji w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie oraz protokołu dotyczącego przypadku bezpaństwowości, które zostały podpisane w Hadze 12 kwietnia 1930 r. Rundstein był nie tylko autorem części konwencji, w tym protokołu, ale w imieniu Polski podpisał ją (ratyfikowana została przez Polskę w 1937 r. i weszła w życie 1 lipca tr.). Współcześni badacze podnoszą, że przez Rundsteina Polska

była „w awangardzie krajów europejskich w odniesieniu do regulacji bezpaństwowości" (Dorota Pudzianowska).

Jako delegat Polski wyjeżdżał na konferencje organizowane w ramach Ligii Narodów, których celem było dążenie do stopniowej unifikacji prawa, na których wygłaszał referaty o zasadniczym znaczeniu. Był też jednym z polskich członów Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze.

Szymon Rundstein był rzecznikiem Polski w słynnym sporze z Niemcami o rozumiecie treści Traktatu Wersalskiego oraz umów dodatkowych w przedmiocie prawa do reprezentacji Wolnego Miasta Gdańska przed Międzynarodową Organizacją Pracy (dalej: MOP). Sprawa trafiła wówczas pod osąd Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, który po tygodniowej rozprawie uznał wyłączne uprawnienia Polski do reprezentowania Wolnego Miasta Gdańska za granicą oraz wyłącznego zastępowania go w MOP. W 1929 r. reprezentował Polskę w Madrycie w sporze z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Julisem Curtiusem, który zarzucił Polsce łamanie praw mniejszości niemieckiej.

W publikacjach Ligii Narodów zachowały się liczne ślady aktywności Szymona Rundsteina. Jego memoranda i wypowiedzi są cytowane do dzisiaj w literaturze naukowej z zakresu prawa międzynarodowego. W 1937 r. w związku z wygaśnięciem mocy prawnej Konwencji Genewskiej podniósł, że automatycznie wygasły uprawnienia Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska z siedzibą w Bytomiu, co opisał w publikacji *Prawa nabyte wobec konwencji górnośląskiej* (Poznań 1936).

Jako dydaktyk Rundstein związał się na kilka lat z Wolną Wszechnicą Polską – prywatnym uniwersytetem w Warszawie, którego dzieje pozostają mało znane. W latach dwudziestych wykładał tam prawo narodów. Wydawał też skrypty i podręczniki dla studentów z zakresu prawa narodów (np. *Ćwiczenia praktyczne z prawa międzynarodowego*, Warszawa 1929). W 1928 i 1933 r. prowadził wykłady w elitarnej Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze. Oprócz niego tylko kilku polskich uczonych dostąpiło tego zaszczytu (np. prof. Ludwik Ehrlich).

Oprócz wspomnianych GSW i „Themis Polskiej" Rundstein publikował w powstałej w Warszawie w 1924 r. „Palestrze" i w utworzonym w tym samym roku „Przeglądzie Prawa Handlowego", gdzie był też członkiem kolegium redakcyjnego. W „Palestrze" opublikował w 1924 r. recenzję pt. *Uproszczona socjologia prawa* – o popularnej książce Georges'a Cornila, a w 1931 r. pracę *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego*, w której wypowiedział się za kontrolą konstytucyjności prawa przez sąd (trybunał), dołączając do wcześniejszych poglądów polskich prawników (Stanisław Starzyński czy Władysław Leopold Jaworski). W latach 1937-1938 opublikował

w „Palestrze" częściami obszerne i bardzo ważne w jego dorobku dzieło pt. *Zagadnienie teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego*. Od początku XX w. publikował też w „Ekonomiście", a w 1934 r. na łamach „Wiadomości Prawniczych", wydawanych w Łodzi pod redakcją Alfreda Biłyka. Współpracował z Zygmuntem Cybichowskim w przygotowaniu *Encyklopedii Podręcznej Prawa Publicznego*, w latach 1921-1939 zasiadał w składzie redakcji „Orzecznictwa Sądów Polskich" (szerzej w: S. Milewski, A. Redzik, *Themis i Pheme, Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011).

Biografowie zwracają uwagę też na stałe nawiązania w twórczości Rundsteina do Hansa Kelsena, co znajduje potwierdzenie w jego głośnej pracy z 1924 r. – *Zasady teorii prawa*. Wskazuje się, że jako jeden z pierwszych w Polsce (obok Władysława Leopolda Jaworskiego) dokonał wnikliwej analizy kelsenowskiej koncepcji badania prawa jako powinności z jednoczesną eliminacją elementów pozaprawnych: socjologicznych, psychologicznych, politycznych i historycznych. Jak się jednak wydaje z lektury kolejnych prac uczonego, nie przyjął on tej teorii za swoją. Co prawda można dostrzec w pracach Rundsteina elementy spójne z teorią Kelsena, ale widoczna jest też tendencja do szerszego postrzegania prawa z uwzględnieniem czynników obiektywnych, czemu dał wyraz we wspomnianej rozprawie z 1938 r. *Zagadnienie teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego*. W pracy tej Rundstein wraca do swoich rozważań jeszcze sprzed i z okresu I wojny światowej (*Wykładnia prawa i orzecznictwo*) i wskazuje na normotwórczą działalność Sądu Najwyższego. Podkreśla rolę orzecznictwa, które formułuje pewne wartości moralne będące wytycznymi dla oceny prawnej. Pisze, że wraz ze starzeniem się ustawy krystalizuje się orzecznictwo. Temu procesowi sprzyja stabilność prawa. Pisząc o stosunku doktryny do praktyki podaje, że są one w stosunku wzajemnym akcji i reakcji, w którym doktryna wpływa na orzecznictwo, a z drugiej strony orzecznictwo koryguje mylne poglądy doktryny, co w perspektywie wpływa na doktrynę. Odejście od koncepcji Kelsena widoczne jest też we wspomnianej pracy *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego* z 1931 r. Pewną klamrę rozważań teoretycznych nad teorią prawa stanowi wydana tuż przed wojną książka *W poszukiwaniu prawa cywilnego* (Warszawa 1939). Z pewnością jest ona autorska i daleko odchodzi od poglądów Kelsena. Wydaje się, że autorzy piszący o Rundsteinie nazbyt koncentrują się na Kelsenie i nie zauważają dostatecznie możliwych wpływów innych teoretyków prawa na twórczość Rundsteina, w tym wspomnianych Eugena Ehrlicha czy Leona Petrażyckiego.

W ostatnich przedwojennych latach Szymon Rundstein w swoich publikacjach wiele miejsca poświęcił prawu nazistowskich Niemiec. W 1935 r. opublikował pracę pt. *Narodowo-socjalistyczna doktryna*

prawa narodów („Polityka Narodów" 1935, t. 5, z. 6, s. 700-714). W pracy tej wskazał zasadnicze cechy kształtowania się nazistowskiego prawa międzynarodowego i wpływu na nie doktryny politycznej. Nie mógł jeszcze zauważyć tego, co tak wnikliwie opisał w książce *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, bo nie obnażyła się jeszcze w pełni hitlerowska polityka prawa.

Jak wspomniano, Szymon Rundstein był aktywnym uczestnikiem życia prawniczego Warszawy, wieloletnim wiceprezesem Towarzystwa Prawniczego, a od 1908 r. członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a ponadto wielu polskich i międzynarodowych stowarzyszeń prawniczych. Przez kilka kadencji był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej. Jako wykładowca, adwokat i osoba prywatna uchodził zawsze za bardzo kompetentnego, wyrozumiałego człowieka o nieskazitelnym charakterze. Fryderyk Zoll (młodszy) uważał go za jednego z najznakomitszych jurystów europejskich (obok Petrażyckiego).

We wrześniu 1939 r., mimo propozycji wyjazdu celem objęcia wykładów w Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, pozostał w Warszawie. Jego mieszkanie przy ul. Tłomackie 6 m. 8 spłonęło w czasie bombardowań, a wraz z nim bogaty zbiór książek i dzieł sztuki. W latach 1940-1942 przebywał w getcie. Wspierał go w tym czasie Stanisław Bukowiecki, niewidomy były prezes Prokuratorii Generalnej RP. W sierpniu 1942 r. został wraz z żoną, córką Zofią oraz wnukiem (lub wnuczką) wywieziony do Treblinki, gdzie zostali zamordowani. Zagładę przeżył tylko syn Jerzy (1904-1951), także prawnik, ale zajmujący się częściej prawem karnym, w tym procedurą. Jerzy Rundstein zaczynał – śladami ojca – studia prawnicze od historii prawa, czego efektem są opracowane przez niego księgi bartnicze (*Cztery księgi bartne nowogrodzkie z XVII-go i XVIII-go wieku*, 1928) i opublikowana w 1929 r. w redagowanym przez prof. Oswalda Balzera „Pamiętniku Historyczno-Prawnym" (t. VII, nr 4) *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego, 1621-1622*. Potem był radcą Prokuratorii Generalnej RP. O jego losach wojennych wiemy niewiele. Według niektórych przekazów tuż po wojnie wyjechał do Szwecji. Zmarł 12 listopada 1951 r. W 1945 r. Jerzy napisał (ukrywając się pod inicjałami J. R.) krótkie wspomnienie o ojcu, które ukazało się w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym". Konkludował je akapitem: „Jeśli dodać że był człowiekiem o olbrzymiej erudycji, znał w piśmie i słowie 8 europejskich języków, że odznaczał się żywym humorem, pisywał wiersze (niektóre drukowane w «Świecie»), zebrał jedną z największych w Polsce bibliotek z dziedziny prawa, był nieskazitelnego charakteru, przekonań demokratycznych, lubiany i ceniony przez kolegów i uczonych całego świata – to widzimy, jaką stratę poniosło prawnictwo polskie wskutek zamordowania przez hitlerowców w sierpniu 1942 r. Szymona Rundsteina".

Miejmy nadzieję, że wkrótce Szymonowi Rundsteinowi poświęcony zostanie nie esej naukowy, ale seria opracowań i konferencja naukowa. Niewątpliwie dorobek tego warszawskiego prawnika godny jest przypomnienia i utrwalenia nie tylko dla nauki polskiej, ale i światowej. Niektóre poglądy Szymona Rundsteina za temat prawa międzynarodowego, jak i wykładni prawa z uwzględnieniem „podłoża socjologicznego", pozycji jednostki w prawie krajowym i międzynarodowym, zdają się nie tylko inspirować, ale i spotkały się z przyjęciem, a jego teoria normy prawnej – choć nawiązująca do koncepcji zastanych, była i pozostaje w znacznym stopniu oryginalna.

Bibliografia

Adwokaci polscy Ojczyźnie, red. Stanisław Mikke, Adam Redzik, Warszawa 2008, s.178-179, fot. [+ wersja ang.].

Babiński Leon, *Szymon Rundstein*, „Państwo i Prawo" 1947, z. 10, s. 38-42.

Gombiński Stanisław, *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, Warszawa 2010.

Górnicki Leonard, *Narodowosocjalistyczne prawo w poglądach Szymona Rundsteina*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" 2011, s. 47-77.

Jaskólski Michał, *Między normatywizmem a uniwersalizmem. Myśl prawnopolityczna W. L. Jaworskiego*, Wrocław 1988.

Lande Jerzy, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.

Łoza Stanisław, *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938, s. 638.

Marszał Maciej, *Kilka uwag na temat prawa w państwach totalnych w poglądach Szymona Rundsteina* (1876-1942), „Annales Universitatis Mariæ Curie-Skłodowska" 2012 , Sectio G, Ius, Tom 59, [z.] 2, s. 59-65.

Martyniak Czesław, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938.

Meszorer Albert, *O Szymonie Rundsteinie (Wspomnienie)*, „Palestra" 1958, r. 2, nr 2, s. 89-93.

Milewski Stanisław, Redzik Adam, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011.

Mohyluk Marek, *Szymon Rundstein o prawie radzieckim*, „Miscellenea Historio-Iuridica" 2008, t. 6, s. 67-77.

Motyka Krzysztof, *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i socjologię prawa*, Lublin 1993.

Pol Krzysztof, *Szymon Rundstein. (Leksykon prawników polskich)*, „Rzeczpospolita" 2000, nr 187, s. C3.

Pol Krzysztof, *Szymon Rundstein*, [w:] *Poczet prawników polskich XIX-XX w.*, wyd. 2, przejrzał i uzupełnił Adam Redzik, Warszawa 2011, s. 937-947.

Redzik Adam, *Rundstein Szymon (1876-1942)*, „Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich", t. II, Warszawa 2007, z. 3-4, s. 447-449.

Redzik Adam, *Trzecia odsłona „pisma nauce prawa poświęconego". „Themis Polska seria III"*, „Palestra" 2008, nr 5-6, s. 136-142.

Redzik Adam, Kotliński Tomasz J., *Historia Adwokatury*, wyd. 4, Warszawa 2018.

J. R. [Jerzy Rundstein?], *Szymon Rundstein*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1946, nr 3-4.

Sowińska Danuta, *Warszawa i Lublin jako główne ośrodki obywatelskiego wymiaru sprawiedliwości w Królestwie Polskim w 1915 r.*, „Historia i Świat" 2015, nr 4, s. 305-336.

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r., t. III – Dokumenty materiały, red. Remigiusz Bierzanek, Józef Kukułka, Warszawa 1968.

Szyszkowski Wacław, *Sprawa gdańska przed Trybunałem Haskim*, „Gazeta Polska" 1930, nr 234.

Śródka Andrzej, *Uczeni polscy...*, t. III, Warszawa 1997, s. 595-596.

Tkacz Sławomir, *Teoria normy prawnej Szymona Rundsteina – założenia wyjściowe,* „Z dziejów prawa" 2018, t. 11 (19), cz. 2, s. 167-185.

Tuwim Julian, *Dzieła*, t. 1, *Wiersze*, Warszawa 1955.

Wincławski Włodzimierz, *Rundstein Szymon (1876-1942)*, [w:] *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. 3, N-St, Toruń 2007, s. 254-256.

Żurawicka Janina, *Inteligencja warszawska w końcu XIX wieku*, Warszawa 1978.